

Dzień dobry Państwu.

Bardzo dziękuję za zaproszenie w imieniu grupy, która opracowała drugi środowiskowy raport.

Zacznę od osobistej refleksji. Życie jest pełne pięknych niespodzianek. Czterdzieści lat temu razem z moim serdecznym kolegą, Jurkiem Woźnickim byliśmy młodymi zapałonymi studentami Elektroniki. Dzisiaj nadal jesteśmy zapaleni, znowu robimy to samo tylko, że co innego niż wtedy. Zajmujemy się strategią szkolnictwa wyższego.

Na naszej strategii jest logo Ernst & Young i Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Jednakże zespół, który przygotowywał sama strategię to jest zespół środowiskowy składający się z pracowników akademickich z wieloletnim doświadczeniem dydaktycznym, badawczym i w zarządzaniu uczelniami w Polsce i zagranicą. Byli to prof. Marek Kwiek z UAM, prorektor uczelni niepublicznej pan Wojciech Duczmal, laureat „polskiego Nobla” prof. Andrzej Jajszczyk z AGH, były dziekan wydziału Matematyki UW prof. Stefan Jackowski, były rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Leszek Pacholski i ja, który mam doświadczenie międzynarodowe w biznesie i w szkolnictwie wyższym.

Używając terminologii wojskowej, można powiedzieć, że nasza strategia to strategia pospolitego ruszenia akademickiego, podczas gdy strategia FRP, KRASP I KRZASP to strategia admiralicji akademickiej.

Przedstawiona Państwu wersja naszej strategii bazuje na pierwszym raporcie udostępnionym do publicznej dyskusji. W najbliższym czasie będzie dostępny drugi raport uwzględniający uwagi indywidualnych i instytucjonalnych konsultantów.

Będę tutaj prezentował tutaj materiał zawarty w naszej broszurze, która została Państwu udostępniona przed rozpoczęciem naszych obrad.

Misję i wizję formułujemy w obu strategiach podobnie. Nie uważamy, żeby miał sens krótki jednozdaniowy zapis misji tak, jak ma to miejsce czasami w różnych zagranicznych dokumentach. Tu ją przedstawię jednak skrót: misję szkolnictwa wyższego powinno być wyposażenie studentów w wiedzę i umiejętności pozwalające na świadome i sprawne funkcjonowanie w złożonym i szybko zmieniającym się świecie. Szkoła wyższa powinna przygotowywać absolwentów do pracy zawodowej, ale również do czynnego, świadomego udziału w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim.

Uważamy, że rozwiązania strategiczne powinny wychodzić z bardzo precyzyjnie zdiagnozowanych słabych i mocnych stron szkolnictwa wyższego. W trakcie wielomiesięcznej pracy nad diagnozą zdaliśmy sobie sprawę z się szereg kontrastów, które mają miejsce w naszym systemie szkolnictwa wyższego. Te kontrasty dotyczą uczelni publicznych i niepublicznych, kierunków elitarnych i masowych, badan i dydaktyki, itd. Te kontrasty są bardzo silne.

Jedna z istotnych ilustracji pokazuje specyfikę polskiego szkolnictwa wyższego. Mamy około 2 miliony studentów łącznie, ale proszę zauważyć, że więcej jest studentów studiów niestacjonarnych niż stacjonarnych. Różnica jest niewielka, ale tak duża liczba studentów niestacjonarnych nie ma miejsca nigdzie indziej na świecie. Niestety ta właśnie różnica odbija się bardzo niekorzystnie na jakości kształcenia. Z różnych powodów studia niestacjonarne są studiami gorszymi jakościowo – więcej studentów na profesora, mniej czasu dla studentów, bardziej skomasowane studia. Studiują oni często 20 godzin podczas weekendu raz na dwa tygodnie. Tak skonstruowanych studiów niestacjonarnych nie ma na świecie.

W Polsce bardzo duża liczba studentów studiuje w szkołach w szkołach niepublicznych, czyli w szkołach prywatnych. Ogromna ilość studentów studiuje nauki społeczne takie jak, między innymi, prawo, ekonomia oraz pedagogikę. Na tych studiach przypada od 300 do 600 studentów na jednego profesora lub doktora habilitowanego. Taka proporcja powoduje, że jakość tych studiów nie może być dobra.

Wiemy, że bardzo wielu doktorów pozostaje na uczelni, na której uzyskali dyplom. To nie jest dobry zwyczaj i cały świat stara się od tego odchodzić. Jedno z rozwiązań, które proponujemy to karencja - po studiach trzeba pracować na innej uczelni, przez co najmniej dwa lata, a potem można wrócić do macierzystej uczelni.

O rankingach było dużo mowy, więc nie będę o nich mówił.

Nakłady na szkolnictwo wyższe. Żółta linia pokazuje, jaki jest procent nakładów prywatnych: mniej więcej 30% przychodów szkolnictwa wyższego pochodzi z czesnego w sektorze publicznym i niepublicznym.

Sytuacja 25 wielkich uczelni w Polsce: studiuje na nich 44% studentów. Zatrudniają połowę wszystkich nauczycieli akademickich, mają $\frac{3}{4}$ przychodów i 84% nakładów na badania. Pokazuje to ogromną koncentrację nakładów na badania w Polsce.

Nasze propozycje rozwiązań prezentujemy według celów, jakie trzeba osiągnąć. Chociaż głównym celem jest poprawa jakości, to cele temu służące są następujące:

- Osiągnięcie różnorodności większej niż obecnie.
- Osiągnięcie otwartości – trzeba otworzyć uczelnie na świat i otworzyć je wewnątrz.
- Trzeba poprawić mobilność.
- Trzeba zwiększyć konkurencję.
- Trzeba poprawić efektywność. Podatnicy, całe społeczeństwo, spodziewa się, że środki publiczne będą wydawane efektywnie.
- Przejrzystość wszelkiego rodzaju jest potrzebna. Najważniejsza jest przejrzystość informacyjna.

Przestawię teraz niektóre nasze propozycje.

Uważamy, że autonomia merytoryczna uczelni powinna być powiększona. Centralne ustalanie kierunków studiów przez rozporządzenie ministra ogranicza uczelniom możliwości ustalania nowatorskich programów.

Sprawą bardzo ważną (również jeden z głównych postulatów raportu OECD) jest zmniejszenia nierówności społecznych w dostępie do studiów. Te nierówności są spowodowane w znacznej części sytuacją finansową studentów. Uważamy, że trzeba wprowadzić zupełnie inny nowy system finansowania stypendiów. Stypendia powinny być przede wszystkim uzależnione od sytuacji materialnej studentów. Stypendia merytoryczne powinni fundować ci przedsiębiorcy, którzy mogą przyjąć tych najlepszych studentów do pracy. Nie jest rolą uniwersytetu nagradzać za dobre wyniki, bo dobre wyniki się zwrócą się w przyszłych dochodach.

Państwo, które funduje stypendia musi poszerzyć za ich pomocą dostępność do studiów publicznych dla studentów szkół prywatnych, do których trafiają między innymi, dlatego że nie stać ich na przeniesienie się do dużego miasta, gdzie trzeba zapłacić więcej za mieszkanie, za wyżywienie itd..

Następny problem, to działalność badawcza uczelni. Jak na państwo o tak dużym potencjale, nasza aktywność naukowa jest bardzo uboga. Dla przykładu na 1 milion mieszkańców mamy 127 razy patentów mniej niż w Szwajcarii. To jest liczba szokująca.

Istnieje potrzeba umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego, zarówno w tym sensie, że powinniśmy więcej obecni na świecie, jak i w sensie, że powinniśmy gościć w Polsce więcej profesorów, studentów zagranicznych. Powinni mieć rolę w ocenie naszych programów kształcenia i badań.

Uważamy, że dla poprawy jakości istotne jest wzmocnienie systemu akredytacji i jego instytucjonalne zaplecze.

Kolejna rzecz to wiele zatrudnienie. Nie zdarza się na świecie, żeby pracować dla kilku uczelni na raz. Nie możemy pracować dobrze, jeżeli pracujemy w zbyt wielu miejscach pracy. To musi ulec zmianie. Oczywiście za tym muszą iść rozwiązania finansowe i tutaj też proponujemy zmiany. Proponujemy, aby polityka wynagrodzeń nie była ograniczana siatką płac, ale żeby uczelnie same mogły regulować płace.

Następny problem, to zmiana zasad finansowania samych uczelni. Przede wszystkim chodzi o podniesienie za pomocą systemu finansowego jakości wykształcenia i badań. Proponujemy bardzo konkretne rozwiązania finansowe w oparciu o konkurencję i o konkursy. Uważamy, że pieniądze państwowe powinny otrzymywać te uczelnie, które potrafią najlepiej kształcić. Kto będzie o tym decydował? Oczywiście nie urzędnicy Ministerstwa. Wzmocniona PKA będzie decydować o tym, która uczelnia jest w stanie dobrze kształcić. Taka uczelnia otrzyma dobrą ocenę PKA i będzie mogła brać udział w konkursach na kształcenie. Uczelnie będą otrzymywały finansowanie, które będzie wynikiem tych konkursów prowadzących do podpisywania kontraktów. Kontraktowe finansowanie uczelni jest coraz bardziej popularne w Europie.

Bardzo istotne jest konsolidacja uczelni, która proponowana jest również w strategii Fundacji Rektorów Polskich. Konsolidacja zachodziłaby w sposób naturalny, gdyby cały system szkolnictwa wyższego był prywatny. Ale nie jesteśmy gotowi społecznie, politycznie na system całkowicie prywatny. W takim razie państwo w interesie podatników (w interesie efektywności systemu) musi bodźce tej konsolidacji stworzyć. Uważamy, że Ministerstwo powinno tą konsolidację wspomagać. Uczelni jest za dużo i niestety część zapewne zbankrutuje. Niestety obecne prawo nie pozwala na upadłość uczelni. Proponujemy taką zmianę w ustawodawstwie, która pozwalałaby na ich prawną upadłość.

Następna kwestia to nieczytelny ustrój uczelni. Podobnie Fundacji Rektorów Polskich proponujemy wprowadzenie rad powierniczych.

Uważamy także, że bardzo ważne jest wzmocnienie wątków relacji uczelni z otoczeniem biznesowym. Chodzi o to, aby ta uczelnia chciały z biznesem współpracować i vice versa. Trzeba im pomóc tworząc mechanizmy i fundusze wspomagające. Tak samo potrzebne są mechanizmy i fundusze wspomagające współpracę uczelni z zagranicą. Proponujemy stworzenie Krajowej Agencji Wymiany z Zagranicą (KAWA). Instytucja ta wspierałaby i ułatwiała wymianę z zagranicą, zarówno pod względem technicznym jak i finansowym.

Na witrynie www.uczelnia2020.pl, jest bardzo szczegółowo przedstawiona nasza diagnoza i strategia oraz szereg dodatkowych dokumentów. Jest ich kilkaset stron. Nasza strategia ma około 150 stron, nasza diagnoza ma ok. 160 stron. Przypomnę - główne przesłanie naszej strategii to podwyższenie jakości we wszystkich obszarach działania uczelni.

Dziękuję bardzo.

Z podsumowania

Chciałem bardzo podziękować Panu sędziemu Stępniewi za jego wypowiedź, w której zwrócił uwagę na fakt, że samorządność, autonomia i zarządzanie, to są zupełnie różne sprawy. W naszej strategii proponujemy powiększenie zakresu autonomii merytorycznej i samorządności merytorycznej uczelni. Natomiast uważamy, że samorządność zarządcza nie sprawdziła na świecie. Najlepszym negatywnym przykładem samorządności zarządczej był model samorządowy prezydenta Tito w Jugosławii.

Jestem również bardzo wdzięczny Pani Rektor Chałasińskiej - Macukow za podkreślenie istotnej różnicy pomiędzy dwoma strategiami, której z braku czasu nie uwypukliłem. Nasza strategia bazuje nie tylko na analizach krajowych, ale i międzynarodowych. Przeprowadziliśmy głębokie studia systemów szkolnictwa wyższego w dziesięciu krajach: Austrii, Danii, Holandii, Australii, Szwecji, Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec i USA. Z tych dziesięciu krajów, stwierdziliśmy, że sześć ostatnich ma rozwiązania trudne do zaadoptowania w Polsce. Cztery kraje, na których oparliśmy nasze niektóre propozycje, to Austria, Dania, Holandia i Australia. Austriackie rozwiązania, między innymi ze względów historycznych i kulturowych, wydają się być bardzo przydatne do zastosowania w Polsce. Dania poszła bardzo daleko w reformowaniu swojego systemu, ale ich rozwiązania finansowe nie przystają do naszej sytuacji. Bardziej przystają do naszych warunków doświadczenia

Holandii, kraju najbardziej postępowego w Europie, jeżeli chodzi o nowatorskie rozwiązania w szkolnictwie wyższym. Australia ma system anglosaski, ale z przewagą szkół finansowanych publicznie, choć jest tam i chesne.

Nasze propozycje wykorzystują z wybrane rozwiązania austriackie, holenderskie, duńskie i australijskie.

Dziękuję bardzo.